

Sygnatura akt II Ca 2021/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marek Kurkowski

: SSO Czesław Chorzępa

SSO Piotr Jarmundowicz (spr.)

Protokolant: Wojciech Langer

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 23 maja 2016 r.

sygn. akt XIV C 2072/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że zasądzoną w nim kwotę 70 000 zł obniża do kwoty 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) nie naruszając dalszych postanowień tego punktu; zmienia go także w punkcie II w ten sposób,

że zasądza od pozwanej (...)

S. A. w W. na rzecz powoda 2501,38 tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 3900 zł kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Marek Kurkowski SSO Czesław Chorzępa

Sygn. akt II Ca 2021/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2016 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. W. kwotę 70 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 31 lipa 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia do dnia zapłaty (pkt I); w punkcie II wyroku Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7 117 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (postanowienie o sprostowaniu z dnia 15 czerwca 2016 r. k. 51).

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 27 września 2001 r. na drodze publicznej w D. D. R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...), wskutek niezachowania należytej ostrożności, bezpiecznej prędkości oraz właściwej obserwacji przedpola jazdy, na łuku drogi w prawo stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwka samochodem osobowym marki F. (...) kierowanym przez D. W. (1), w następstwie czego D. W. (1) poniosła śmierć na miejscu zdarzenia, a pasażer pojazdu R. W. doznał obrażeń, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni. Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2002 r. Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej w II Wydział Karny, w sprawie o sygn. akt II K 147/02, kierujący D. R. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat czterech. W dacie zdarzenia, pojazd, którym kierował sprawca wypadku, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. w W.. Powód pismem z dnia 29 czerwca 2015r. zgłosił stronie pozwanej swoje roszczenie w kwocie 100 000 zł. wynikające z w/w zdarzenia. W odpowiedzi strona pozwana decyzją z dnia 31 lipca 2015 r. przyznała powodowi kwotę 10 000 zł., uznając roszczenie w kwocie je przewyższającej za niezasadne. Tożsame kwoty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki D. W. (1) strona pozwana wypłaciła także braciom powoda K. i D. W. (2). Matka powoda D. W. (1) w chwili śmierci miała 47 lat, zaś powód – lat 24. Powód mieszkał wówczas wspólnie z rodzicami, w tym z dwójką młodszych o kilka lat braci: D. i K.. Choroba alkoholowa ojca powoda po śmierci żony rozwinęła się, gdyż nie był przez nikogo hamowany w swoim nałogu, co niekorzystnie odbijało się na mieszkających z nim synach. Powód był silnie związany z matką, która stanowiła jego oparcie, zwracał się do niej o pomoc i radę w trudniejszych chwilach życia. Matka pomagała mu dokonać właściwych wyborów, motywowała do pracy nad sobą, pokonania nieśmiałości, otwarcia się na innych. Matka zapoznawała powoda ze swoimi znajomymi, w tym z koleżankami tak, iż powód do czasu jej śmierci uznawał siebie za towarzyskiego i wesołego. Matka powoda miała pozytywne nastawienie do życia, które starała się przekazać synom. Wspólnie spędzony z nią czas, tym wycieczki rowerowe, granie w gry planszowe, praca w ogródku, łowienie ryb czy zbieranie grzybów, pozostaną w pamięci powoda, jako jedne z najpiękniejszych chwil. To matka przekonała go, żeby budował dom z zaoszczędzonych przez niego pieniędzy, gdyż w przybudówce mieli zamieszkać jego rodzice. Śmierć matki powoda była dla niego traumatycznym przeżyciem, z którym nie mógł i nie umiał pogodzić się do chwili obecnej, odbijając się niekorzystnie na całym jego życiu. Przez wiele lat zarzucał sobie, że gdyby nie rozpoczął budowy domu, może matka żyła by dalej. Powód nie mógł pogodzić się z nagłym jej odejściem, a przy nawarstwiających się problemach alkoholowych ojca i konfliktach z nim oraz pozostałymi braćmi, którzy zaczęli rywalizować o schedę po rodzicach, zamknął się w sobie, stracił ochotę do życia, kontaktów z innymi ludźmi, nie mając w nikim takiego wsparcia, jakie miał w matce, a następnie zaczął nadużywać alkoholu i eksperymentować z innymi używkami. Dotychczas nie jest związany z kobietą, ani nie założył rodziny. Po upływie kilku lat alkoholizowania się znacznie podupadł na zdrowiu, zmuszony był przejść 2 operacje trzustki tak, iż aktualnie utrzymuje abstynencję. W domu rodzinnym nie układa mu się jednak najlepiej, gdyż po śmierci matki rodzina rozpadła się, przestali działać wspólnie i dbać o siebie nawzajem. Nie skończyli też budować domu oraz przybudówki, w której mieli zamieszkać rodzice, choć przez parę lat po śmierci D. W. (1) próbowali tego dokonać – z uwagi na brak motywacji, którą dawała im D. W. (1) oraz brak finansów, które zostały przeznaczone na inne cele. Powód dba o pamięć matki odwiedzając jej grób (gdy był w lepszej kondycji fizycznej, robił to częściej, czasami chodził tam nawet na piechotę), rozmawia często o matce z osobami bliskimi, tęskni za nią i oplakuje ją. Do dziś odczuwa po matce wielką pustkę w swoim życiu, gdyż odeszła osoba, która stanowiła dla niego opokę w życiu. Powód nie potrafił dotychczas pogodzić się ze śmiercią matki i przeżyć po niej żałoby, a tragiczna jej śmierć i nieumiejętność poradzenia sobie w zaistniałej sytuacji miała wpływ na większość jego późniejszych postaw życiowych.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych, Sąd Rejonowy ustalił, iż podstawę prawną żądania powoda stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z tymi przepisami w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny,

niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd wskazał przy tym, że za szkodę wyrządzoną powodowi na skutek wypadku z dnia 27 września 2001 r. strona pozwana odpowiada na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., jako strona umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, którym kierował sprawca wypadku. Po dniu 03 sierpnia 2008 r., tj. wejściu w życie art. 446 § 4 k.c. nastąpiła jedynie zmiana w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia i przesłanek jego dochodzenia. W ocenie Sądu I instancji w okolicznościach niniejszej sprawy powód wykazał, iż zachowanie sprawcy wypadku, w którym śmierć poniosła D. W. (1), naruszyło jego dobra osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie i więzi emocjonalnej pomiędzy nim a matką. Sąd Rejonowy wyjaśniał, iż słuszny jest pogląd, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. W literaturze wskazuje się niejednokrotnie, że dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Również w orzeczeniach Sądu Najwyższego wskazywano, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Źródłem krzywdy osób bliskich zmarłego jest ten sam czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć pokrzywdzonego. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to – jak wskazuje Sąd Najwyższy - naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że niezasadne jest odwoływanie się w każdym przypadku śmierci bezpośrednio poszkodowanego do art. 448 k.c. i włączanie do katalogu dóbr z art. 23 k.c. każdej wartości niemajątkowej. Uznając za dobro osobiste więzi rodzinne trzeba pamiętać, że treść tego dobra osobistego będzie zawsze zindywidualizowana co oznacza, że jego zakres, natężenie będzie zależało od faktycznych i emocjonalnych relacji zgłaszającego roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne ze zmarłym. Istnienie zaś jedynie abstrakcyjnie ujętej „więzi” emocjonalnej ze zmarłym jest niewystarczające do uznania jej za dobro osobiste osoby bliskiej zmarłego.

Jak wskazał Sąd I instancji zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy czym dochodzone zadośćuczynienie nie zmierza do kompensaty naruszonego dobra osobistego poszkodowanego w postaci życia, lecz ma na celu naprawienie szczególnego rodzaju krzywdy wyrządzonej osobie najbliższej poszkodowanego, czyli osobie jedynie pośrednio poszkodowanej czynem niedozwolonym. Inaczej mówiąc, nie jest to zadośćuczynienie bezpośrednio za śmierć (pozbawienie życia) osoby najbliższej, lecz za krzywdę wynikającą z jej śmierci. W związku z tym zadośćuczynienie nie może być traktowane jako naprawienie szkody niemajątkowej polegającej na spowodowaniu śmierci osoby najbliższej, lecz ma na celu wyłącznie wynagrodzenie krzywdy wyrządzonej osobie najbliższej wskutek jej śmierci. Wskazać należy, że życie człowieka jest wartością bezcenną i nie może być w żaden sposób oszacowane kwotowo ani przywrócone przez zapłatę jakiegokolwiek kwoty. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Rejonowy zważył, że w chwili śmierci matka powoda była osobą stosunkowo młodą, bo miała 47 lat, zaś powód – lat 24. W chwili śmierci matki powód mieszkał nadal wspólnie z rodzicami, nadal konsultował z matką ważniejsze kroki w swoim życiu, spędzał z nią wiele czasu, oczekiwał i potrzebował jej wsparcia, rady, uczucia, zaś po jej śmierci z uwagi na przeżyty stres, sam podupadł na zdrowiu, zamknął się w sobie i popadł w alkoholizm, nie umiając pogodzić się ze śmiercią matki. Pomimo tego, że powód był formalnie dorosły, w rzeczywistości jego późniejsza postawa życiowa i dokonywane wybory oraz nieumiejętność pogodzenia się ze śmiercią matki stanowią o tym, że była ona dla niego traumatycznym przeżyciem doniosłym w skutkach, bo przesądzającym o jego późniejszym życiu. Powód nie zrekompensował sobie wsparcia udzielanego przez matkę relacjami rodzinnymi, które znacząco pogorszyły się w związku ze śmiercią D. W. (1), nie udało mu się także uniknąć szeregu błędów, w pokonywaniu których również nie mógł liczyć na siłę, optymizm i pomoc matki. Wsparcia takiego w końcu nie udzielił mu ojciec, sam uzależniony od alkoholu. Po uzyskaniu informacji o jej śmierci zamknął się w sobie, nie chciał i nie potrafił przeżyć żałoby po matce, której pogrzeb organizował wraz z braćmi, gdyż ojciec również ucierpiał w wypadku. Do dziś nie potrafi sobie wybaczyć, że rozpoczął budowę domu, w drodze na którą zginęła jego matka. Matka była dla powoda przyjacielem i opoką, do której do ostatnich jej chwil przychodził, gdy miał jakiś problem i potrzebował

porady, która umiała poradzić sobie z jego słabościami, w tym nieśmiałością. Do dziś najpiękniejsze chwile w życiu powoda kojarzą mu się z matką, wspólnymi wyjazdami, codziennymi czynnościami. Powód dba o pamięć matki odwiedzając często jej grób, wspomina ją i oplakuje. Odczuwa po matce wielką pustkę w swoim życiu.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że powód wykazał, że matka była dla niego wsparciem emocjonalnym, autorytetem i opoką, na którą mógł zawsze liczyć, a trwałość ich relacji wskazuje na faktyczną bliskość, jaka łączyła matkę i syna. W ocenie Sądu rozmiar krzywdy powoda związany z utratą matki jest niewątpliwie znaczny. Powód był związany z nią silnymi więzami emocjonalnymi, liczył na kolejne lata wspólnego życia rodzinnego, które zarówno dla powoda, jak i zmarłej było priorytetem. Niespodziewana śmierć matki była dla powoda zdarzeniem tragicznym i wywołała długotrwałą reakcję emocjonalną. Z tych względów Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo i zasądził na rzecz powoda kwotę zadośćuczynienia w wysokości 70 000 zł, uznając, iż jest ona odpowiednią, odczuwalną rekompensatą za straty moralne, a zarazem w rozsądny sposób mieści się w granicach krzywdy z racji jej umiarkowania, jak również uwzględnia fakt uiszczenia przez stronę pozwaną na rzecz powoda w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 10 000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd Rejonowy zważył, iż termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadacza pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zgodnie z którymi zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Mając zatem na uwadze że, żądanie wypłaty zadośćuczynienia zostało zgłoszone przez powódkę ubezpieczycielowi pismem złożonym dnia 29 czerwca 2015r., zaś decyzja o częściowym przyznaniu odszkodowania zapadła 30 lipca 2015r., to żądanie odsetek oznaczonych w pozwie od 31 lipca 2015 r. było uzasadnione.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji wydał w oparciu o przepis art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powoda kwoty ponad 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty i tym samym w pkt. II w zakresie kosztów postępowania, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa ponad kwotę wskazaną w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego i procesowego, tj. art. 448 w zw. z art. 24 § 1 i art. 445 § 1 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej w stosunku do rozmiaru krzywdy powoda przy uwzględnieniu poziomu życia społecznego wyznaczającego do pewnego stopnia wysokość tego rodzaju świadczenia za szkodę niemajątkową, a nadto z uwagi na wpływ czasu (zdarzenie miało miejsce w 2001 r.).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne (art. 382 k.p.c.). Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, ich ocenę należy rozpocząć od zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego. W uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC

2008, Nr 6, poz. 55, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego. Związanie to oznacza, że Sąd II instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd I instancji, natomiast powinien odnieść się do wszystkich podniesionych przez skarżącego w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Badanie przez Sąd II instancji naruszeń prawa procesowego jest przy tym ograniczone do uchybień, które wyraźnie sformułował i zarzucił skarżący w apelacji lub w pismach procesowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego. Należy zauważyć, że apelujący zgłosił zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest to zarzut uzasadniony. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W literaturze i orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że dla skuteczności tego zarzutu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając je za wiarygodne i mające moc dowodową bądź też takiego przymiotu im nie przydając (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 305/01, OSNC 2004/7 - 8/130, Biul.SN 2004/8/8). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Okręgowego stawianie takiego zarzutu rozstrzygnięciu Sądu I Instancji jest nieuzasadnione. Wymogów tych zdaniem Sądu Okręgowego nie spełnia apelacja, w której nie wskazano konkretnych zarzutów w zakresie ustalen status faktycznego sprawy. Należy zatem stwierdzić, że wszystkie ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie stopnia krzywdy powoda mają odzwierciedlenie w przeprowadzonych przez ten Sąd dowodach.

Prawidłowe ustalenie status faktycznego nie znalazło zdaniem Sądu Okręgowego przełożenia na prawidłowe zastosowanie normy prawa materialnego, w tym zakresie bowiem uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2008 r. (tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.). Pogląd ten utrwalił się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, a także w doktrynie prawa. Sąd Najwyższy stanowisko to potwierdził w szeregu swoich orzeczeń, z których wymienić można choćby: uchwały z dnia 22.10.2010 r. (III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), z 13.07.2011 r. (III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10), z dnia 07.11.2012 r. (III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45, Biul.SN 2012/11/7) oraz wyroki z dnia: 14.01.2010 r. (IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91), z dnia 25.05.2011 r. (II CSK 537/10, nie publ.), z dnia 10.11.2010 r. (II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44), z dnia 11.05.2011 r. (I CSK 621/10, nie publ.) i z dnia 15.03.2012 r. (I CSK 314/11, nie publ.). Przez śmierć najbliższej osoby może zostać naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej, a co za tym idzie, dopuszczalne jest udzielenie ochrony na ogólnej podstawie z art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego. Nie może być żadnych wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki oraz, że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody, a zatem w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.06.2013 r., I ACa 94/13, LEX nr 1324717; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21.02.2013 r., I ACa 525/12, LEX nr 1316375). Podstawowym celem art. 448 k.c. jest zrekompensowanie w formie majątkowej krzywdy moralnej, jakiej doznał pokrzywdzony danym zdarzeniem. Majątkowy charakter tej rekompensaty ma na celu złagodzenie doznanej krzywdy. Zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie przyjmuje się, iż istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w kwestii zadośćuczynienia ma rozmiar doznanej krzywdy. Jej znikomość uzasadnia bowiem oddalenie powództwa o zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24.07.2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008,

nr 4, poz. 110). Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych, uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 457; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 263). Ponadto zwraca się uwagę, że indywidualne okoliczności danego przypadku, w szczególności wiek poszkodowanego, jego sytuacja rodzinna czy stopień wrażliwości – powinny być brane pod rozwagę, lecz stosować należy wówczas obiektywne kryteria oceny (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 263). W poglądach doktryny wskazuje się, że wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna być ukształtowana w taki sposób by stanowić realny ekwiwalent doznanej krzywdy. Rola tego świadczenia polega zatem na zrekomensowaniu skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia określonych dóbr osobistych. W orzecznictwie i piśmiennictwie, w zasadzie zgodnie przyjmuje się, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi emocjonalnej, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Gdy przesłanka ta jest spełniona Sąd – dokonując ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia – winien brać pod uwagę wskazane wyżej elementy mające wpływ na kwotę zadośćuczynienia.

Podkreślenia wymaga, że ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem Sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość nie może być symboliczna, ale przedstawiać musi realną, odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Przy ocenie jaka kwota tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia, a jaka stanowi już rażąco niewspółmierność do rozmiaru doznanej krzywdy, przydatnym jest posiłkowanie się linią orzeczniczą wypracowaną na tle podobnych spraw. Sądy winny bowiem, w miarę możliwości – dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków. Jak pokazuje powszechna praktyka orzecznicza, w tego typu sprawach, tj. o zadośćuczynienie za zerwanie więzi emocjonalnych między rodzicem a dorosłym dzieckiem bazują zazwyczaj wokół sumy 40.000,00 – 50.000,00 zł. Wskazane sumy nie są przy tym niskie, gdy weźmie się pod uwagę stopę życia polskiego społeczeństwa oraz uwzględni fakt, że każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie.

W okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwym jest, że powód wykazał więź rodzinną łączącą go ze zmarłą matką, która podlega ochronie prawnej. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia szczegółowo opisał charakter i rodzaj tej więzi, zwracając jednocześnie uwagę na wszelkie istotne elementy krzywdy powoda, zatem obecnie nie ma potrzeby powielania tego wywodu. Powoda i zmarłą niewątpliwie łączyły silne więzi emocjonalne, które zostały nagle zerwane na skutek wypadku. Zdaniem Sądu Okręgowego krzywda jakiej doznał powód nie uzasadniała jednak przyznania zadośćuczynienia w wysokości 70 000 zł przy uwzględnienie wypłaconej już przez stronę pozwaną kwoty 10 000 zł. Zauważyć należy, iż powód w chwili zdarzenia był osobą dorosłą i samodzielną. Ponadto zdarzenie miało miejsce ponad 15 lat temu, a zatem trauma jakiej doznał powód w związku z tym zdarzeniem ulega zmniejszeniu, co jest naturalne w procesie żałoby. Należy także zwrócić uwagę na fakt, iż powód obecnie przystosował się do nowych

warunków życia, ma też rodzinę (ojca i rodzeństwo), z którymi utrzymuje kontakty. W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają przyjęcie, iż należne powodowi zadośćuczynienie winno wynieść 50 000 zł, a zatem wobec faktu, że strona pozwana zapłaciła już na rzecz powoda kwotę 10 000 zł należało zmienić zaskarżony wyrok w pkt. I i zasądzić na rzecz powoda kwotę 40 000 zł.

Z uwagi na zmianę merytoryczną rozstrzygnięcia zmianie podlegało także zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku orzeczenie o kosztach. Orzeczenie to zapadło w oparciu o art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazuje, iż powód wygrał postępowanie przed Sądem I instancji w 57 %, co dało po jego stronie koszty w wysokości 4 056,69 zł. Na koszty te składały się kwoty: 3 500 zł tytułem opłaty od pozwu, 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wynikających z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w 57 % ich wysokości. Strona pozwana była zaś stroną wygrywającą w 43 %, co dało po jej stronie koszty w wysokości 1 555,31 zł. Na koszty te składały się kwoty 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wynikających z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w 43 % ich wysokości. Mając powyższe na uwadze należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powoda różnicę powyższych sum, tj. 2 501,38 zł.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na przepisie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i zasądzono od powoda na rzecz strony pozwanej koszty postępowania w wysokości 3 900 zł, na które składały się kwoty: 1 500 zł tytułem opłaty od apelacji oraz 2 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Piotr Jarmundowicz Marek Kurkowski Czesław Chorzępa